

KOŁO KRYTYKÓW FILMOWYCH UŁ

SPOTKANIA Z GATUNKAMI FILMOWYMI



horror



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

KOŁO KRYTYKÓW FILMOWYCH UŁ

**SPOTKANIA
Z GATUNKAMI
FILMOWYMI**



horror



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

KOŁO KRYTYKÓW FILMOWYCH UŁ

**SPOTKANIA
Z GATUNKAMI
FILMOWYMI**

horror

pod redakcją
Bogumiły Fiołek-Lubczyńskiej
Agnieszki Barczyk
Renaty Nolbrzak

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

Agnieszka Barczyk, Bogumiła Fiołek-Lubczyńska, Renata Nolbrzak
– Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

Mikołaj Jazdon

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Katarzyna Gorzkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA

Barbara Grzejszczak

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/korionov

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I (dodruk). W.06474.14.1.K

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-102-9
ISBN (ebook) 978-83-7969-735-9

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

Od Redakcji (<i>Bogumiła Fiołek-Lubczyńska, Agnieszka Barczyk, Renata Nolbrzak</i>)	7
---	---

ZAMIAST WSTĘPU

<i>Agnieszka Barczyk, Renata Nolbrzak</i> , Czym się straszy dzieci? Recepcja horroru wśród najmłodszych	11
<i>Monika Sadowska</i> , Lęk jako tabu nowoczesności – wariantowość tekstów filmowych	23
<i>Jan Mikinka</i> , Moc dźwięku – czemu ucho przeraża nas bardziej niż oko?	33

KIERUNKI ROZWOJU

<i>Rafał Świecki</i> , Powstanie i rozwój horroru – kino nieme i początki kina dźwiękowego	43
<i>Katarzyna Żakieta</i> , Kierunki rozwoju współczesnego filmu grozy	51
<i>Mateusz Krzekotowski</i> , Absurd w japońskich filmach <i>gore</i> – stylistyka <i>ero-guro-nansensu</i>	63
<i>Katarzyna Kobos</i> , Ziemia – woda – dom. Miejsca w azjatyckich filmach grozy	69

STUDIA PRZYPADKÓW

<i>Szymon Cieśliński</i> , Piła, studnia i wahadło. Porównanie klasycznej noweli E. A. Poeo i współczesnego horroru w reżyserii Jamesa Wana	79
<i>Michał Nikodem</i> , <i>Silent Hill</i> jako propozycja realizacji cech gatunkowych konwencji horroru w grach komputerowych – studium komparatystyczne	87
<i>Michał Pawelczyk</i> , Etnologiczna interpretacja symboliki zła w filmie Wernera Herzoga <i>Nosferatu</i>	99
<i>Joanna Włostowska</i> , Zombie (anty)rasistowski? Ideologia rasy w <i>Nocy żywych trupów</i> George'a Andrew Romero	113
<i>Mateusz Żebrowski</i> , <i>Axis mundi</i> w <i>Osadzie Shyamalana</i> , czyli fałszywy horror o „miejscu” przeciwstawionym „przestrzeni”	123
Biogramy autorów	137

Od Redakcji

Tom, który do Państwa kierujemy to propozycja monograficzna, która stanowi wkład w badania poświęcone kinu grozy oraz poszerzenie dotychczasowej wiedzy na ten temat.

Najprościej byłoby przyjąć, że horror lub inaczej film grozy zakłada taką konstrukcję dramaturgiczną, której zadaniem jest stopniowe wprowadzanie widza w stan lęku, który narasta. Film grozy posiada wiele odmian, co świadczy o jego popularności w historii, jak również o niegasnącym zainteresowaniu widzów i filmoznawców tym gatunkiem. Z tej różnorodności wybieramy jeden film, ponieważ jest to swoisty fenomen: *Gabinet doktora Caligari* (1919) Roberto Wiene'a. Przypomnijmy kilka faktów: 9 listopada 1918 r. – abdykacja cesarza i proklamacja republiki demokratycznej, 19 stycznia 1919 r. – wybory do Zgromadzenia Narodowego, 6 listopada 1919 r. – posiedzenie Zgromadzenia w Weimarze i wreszcie 11 listopada 1919 r. – wybory prezydenckie. Atmosfera Republiki Weimarskiej stanowi tło, z którego wyrasta ekspresjonizm filmowy oraz rozwija się jako kierunek myślowy i prąd artystyczny. Kazimir Edschmid uważa, że ekspresjonista „przestaje widzieć”, ekspresjonista po prostu ma wizję. *Gabinet doktora Caligari* odzwierciedla stan duchowy całego społeczeństwa i jest odczuwalny jako zagrożenie, depresja, bunt. Dlatego historia tu opowiedziana nie jest prosta, nie da się jej ocenić jednoznacznie, nawet w wymiarze jednostkowym. Gdzie jest bowiem granica zbrodniczych instynktów doktora Caligari? Znakomite dekoracje wpisują się w dziwność tego świata, a Warm, Reimann i Roehrig – plastycy z grupy „Der Sturm” – stworzyli własny, sztuczny świat. Conrad Veidt – somnabulik (Cesare) i dyrektor szpitala Werner Krauss (doktor Caligari) uzupełniają ten dziwny świat. Powstało w ten sposób dzieło bogate w liczne odniesienia, którego sens trudno jest zamknąć w tak krótkim szkicu wstępnym. Ciężar gatunkowy poruszonych tutaj problemów znacznie wykracza poza zakres przedstawionych tu rozważań i może stanowić ciekawe źródło inspiracji do dalszych badań.

Niniejszą publikację tworzy dwanaście artykułów przygotowanych przez studentów i doktorantów z różnych ośrodków akademickich (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Śląski, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie).

Zaletę stanowi bez wątpienia to, że młodzi badacze kultury reprezentują różne dyscypliny naukowe, co pozwala przyglądać się przedmiotowi badań z wielu możliwych perspektyw.

Monografia składa się z trzech części. Pierwsza, odwołując się już w tytułach tekstów do pojęć strachu, lęku i przerażenia, stanowi niezwykle ciekawe wprowadzenie do dalszych rozważań. W części drugiej autorzy przyglądają się kierunkom rozwoju kina grozy. Wektor tych rozważań wyznaczają zarówno granice czasowe (teksty poświęcone historii horroru oraz jego współczesnej kondycji), jak i przestrzenne (artykuły skupiające się na analizie zjawisk w kinematografiach narodowych, np. kategorii miejsca w azjatyckim kinie grozy czy absurdowi w japońskich filmach *gore*). Ostatnią, lecz nie mniej interesującą, część tworzą studia przypadków, skupiające się na pojedynczych dziełach. Czytelnik znajdzie tu analizy m.in. *Piły* (2004) Jamesa Wana, *Nosferatu wampira* (1979) Wenera Herzoga, *Nocy żywych trupów* (1968) George'a Andrew Romero oraz *Osady* (2004) M. Nighta Shyamalana.

Prezentowana publikacja stanowi jedynie przyczynek do rozważań na temat horroru. Mamy jednak nadzieję, że tom, który oddajemy w ręce Czytelników, może wpłynąć inspirująco na kierunek dalszych poszukiwań; będzie nie tylko wartościowym kompendium wiedzy na temat horroru, lecz także – a może przede wszystkim – interesującą podróżą do krainy kina gatunków, w której pierwszy przystanek postanowiliśmy zrobić przy kinie grozy.

*Bogumiła Fiołek-Lubczyńska,
Agnieszka Barczyk, Renata Nolbrzak*

ZAMIAST WSTĘPU

Agnieszka Barczyk, Renata Nolbrzak
UNIwersytet Łódzki

Czym się straszy dzieci? Recepcja horroru wśród najmłodszych

Pomysł tego tekstu narodził się w naszych głowach po obejrzeniu szóstego odcinka programu *Ale mądrale!*, emitowanego przez polską telewizję publiczną; odcinka poświęconego w znacznej części horrorowi i dziecięcym lękom. W czasie wspomnianego epizodu jeden z bohaterów – kilkuletni chłopiec – wyznał na antenie, że kiedy jest niegrzeczny, rodzice straszą go „szlabanem na kompa”. Ta prosta wypowiedź dobrze wpisuje się w kontekst szeroko pojętych zmian społecznych, związanych z pojawianiem się nowych technologii. Obecnie – jak zauważa prof. Jarosław Płuciennik – „Śpimy ze smartfonami”¹, co łączy się zarówno z szeregiem zalet, jak i wad. Abstrahując od waloryzowania, postanawiamy jedynie podkreślić bezdyskusyjną rolę postępu technologicznego w wielu dziedzinach naszego życia, m.in. jego wpływ na ludzkie lęki. Najlepszym dowodem jest nowa fobia współczesnego człowieka, tzw. nomofobia, czyli strach przed brakiem dostępu do telefonu².

O baśniach słów kilka

Niezależnie od postępu cywilizacyjnego i rozwoju technologii tym, czym wciąż straszy się dzieci, są bajki i baśnie – najstarszy z gatunków literackich. Baśń, przez długie wieki przekazywana drogą ustną, została następnie zapisana i poddana literackim modyfikacjom oraz artystycznej obróbce.

¹ Nawiązanie do wypowiedzi prof. Jarosława Płuciennika skierowanej podczas wykładu do słuchaczy studiów doktoranckich Wydziału Filologicznego UŁ.

² Więcej na ten temat można przeczytać w artykule: *Nomofobia, czyli uzależnieni od smartfonów*, <http://dziennikzwiazkowy.com/wydarzenia/nomofobia-czyli-uzaleznieni-od-smartfonow> [data dostępu: 12.06.2013].

Zainteresowanie dziecka baśniami i bajkami związane jest z potrzebą odgrywania problemów i fantazji. W reakcjach dzieci na bajki można z łatwością zaobserwować potrzebę doznawania różnorodnych uczuć – nie tylko miłości i szczęścia, lecz również strachu, przerażenia, gniewu. Dopiero dzięki doświadczeniu dziecko uczy się panować nad tymi uczuciami i rozumieć, do jakiego stopnia przyczyną ich powstawania są rzeczy, które nigdy nie zdarzają się w rzeczywistości. W tym sensie można mówić, że bajka ma charakter oczyszczający, a jeśli stosować ją umiejętnie, może być środkiem ułatwiającym przystosowanie się dziecka do rzeczywistości, pomagającym mu odróżnić fantazje od prawdy. Jednak niektóre bajki, opowiedane zbyt sugestywnie przez dorosłych, wzbudzają u dzieci ostre lęki i fobie. Stąd wielu wychowawców opowiada się za ocenzurowaniem ich lub całkowitym usunięciem.

Innego zdania jest Michał Rusinek, który w swoim tekście *Kochasz dzieci, to je postraszyć*³ przywołuje Umberto Eco, który twierdzi, że każdy człowiek powinien przejść w dzieciństwie etap fascynacji przemocą, krwią, wojnami, bronią białą oraz palną. Pisarz uważa, że dziecięce zabawy powinny być platonicznie krwawe, by zaszczerpić w nas niechęć do tego, co krwawe naprawdę. Wyobrażanie sobie przemocy i destrukcji jest formą zaspokojenia odziedziczonego po przodkach impulsu. Według Umberto Eco, dziecięca wyobraźnia pozwala zaspokoić ten impuls raz na zawsze i przygotować się do przyjęcia innych przesłań. Jest rzeczą ważną – dodaje Eco – by na śmierć i destrukcję patrzeć zawsze jak na kategorie rodem z fantazji, jak na wilka z *Czerwonego Kapturka*, którego wszyscy nienawidziliśmy, choć przecież nie zrodziła się z tego niechęć do wilków. Michał Rusinek tak się do tego odnosi:

Do tego służy wyobraźnia, ale też literatura... Jako czytelnicy musimy się rozpoznać w literackiej postaci, przeżyć z nią wywołujące krew w żyłach perypetie, by niejako mieć je już za sobą, by zostały zaspokojone różne nasze prymitywne impulsy, popędy. [...] Kiedyś wpadła mi w ręce poprawiona, a właściwie ocenzurowana wersja bajki o Czerwonym Kapturku, w której wilk nie pożera babci i Kapturka, tylko chowa je w szafie. Chodziło o to, jak mniemam, by uchronić dzieci przed zgubnym wpływem obcowania z przemocą. Wyszło idiotycznie⁴.

³ M. Rusinek, *Kochasz dzieci, to je postraszyć*, „Książki” 2012, nr 1 (marzec), s. 51–52.

⁴ Tamże.

Powinno się cenzurować bajki czy też nie? Jedni przyjmują założenie, że ludzie wychowywani „na strachu” nie będą szczęśliwi ani moralni. Inni twierdzą, że literatura tego typu wprowadza dzieci w krąg pewnych emocji, pozwala coś przeżyć – a w zasadzie przygotowuje do prawdziwego przeżycia w rzeczywistym świecie. Poglądy wśród pedagogów i psychologów na temat wpływu „strasznych” opowieści na dzieci są bardzo zróżnicowane i opis poszczególnych tez oraz wysuwana argumentacja mogłyby stanowić przedmiot oddzielnej analizy.

Pozostawiając ocenę specjalistom od wychowywania, chciałabym przywołać klasyczny przykład literatury grozy dla dzieci – baśnie braci Grimm.

Pierwsze wydanie *Baśni dla dzieci i dla domu* opublikowano 200 lat temu, od razu wzbudzając kontrowersje. W stosunku do dzisiejszych wersji znanych bajek, ówczesne były pełne okrucieństwa i zupełnie nieprzeznaczone dla dziecięcego odbiorcy. Można się o tym przekonać, sięgając do wydanego w 2010 r. nowego przekładu *Baśni dla dzieci i dla domu* Elizy Pieciul-Karmińskiej⁵. W jednej z baśni ojciec odrąbuje ręce córce, w innej dziewczynka tańczy w rozpalonych do czerwoności trzewiczkach, a w jeszcze innej macocha truje swą pasierbicę. Na przestrzeni lat, ze względu na „poprawność polityczną” baśnie niejednokrotnie były modyfikowane, z początku również przez samych autorów – braci Grimm. Już w drugim wydaniu baśni w roku 1819 zmieniono wiele oryginalnych wątków. Prace redakcyjne, dostosowujące teksty do oczekiwań czytelników, prowadził Wilhelm Grimm.

Kamil Janicki w tekście opublikowanym w grudniu 2012 r. *Kazirodztwo, rytualne mordy, kanibalizm. Prawdziwe baśnie braci Grimm*⁶ pisze:

Sielankowe historyjki o Jasiu i Małgosi, Tomciu Paluchu czy Czerwonym Kapturku w niczym nie przypominają swoich pierwowzorów: baśni opowiadanych w chłopskich chatach Francji, Niemiec i Anglii kilkaset lat temu. Wtedy w opowieściach dla dzieci krew się lała strumieniami, a trup się ścielił gęsto...

W baśniach nie brakowało także aluzji erotycznych. Przywołajmy choćby fragment baśni o Czerwonym Kapturku:

⁵ W. i J. Grimm, *Baśnie dla dzieci i domu*, przekł. E. Pieciul-Karminska, Poznań 2010.

⁶ K. Janicki, *Kazirodztwo, rytualne mordy, kanibalizm. Prawdziwe baśnie braci Grimm*; <http://ciekawostkihistoryczne.pl> [data dostępu: 20.09.2013].

Wtedy wilk rzekł:

- Rozbierz się i połóż się ze mną.
- Gdzie mam położyć fartuszek?
- Wrzuć go do ognia, nie będzie ci już więcej potrzebny.
Zdejmując ubrania – gorsecik, spódnice, halkę i pończochy – dziewczynka zadawała to samo pytanie, a wilk za każdym razem odpowiadał:
- Wrzuć to do ognia, nie będzie ci już potrzebne.

W końcu bohaterka kładzie się do łóżka, a wilk ją pożera. W oryginalnej wersji nie ma gajowego, nikt nie ratuje dziewczynki. Bajka nie kończy się happy endem.

Porównania oryginalnych baśni z ich współczesnymi wersjami, dokonywane przez historyków i antropologów, znajdziemy w pracy Roberta Darntona w wydanej w 2012 r. w Polsce książce *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*⁷.

A dziś?

Szukając odpowiedzi na pytanie o lęki współczesnego dziecka, przeprowadziłyśmy ankietę na próbie 100 osób. W gronie respondentów znalazło się 55 dziewcząt i 45 chłopców w wieku 8–10 lat. Wszyscy są uczniami Szkoły Podstawowej nr 79 im. Łódzkich Olimpijczyków w Łodzi. Ankieta składała się z 10 pytań (4 zamkniętych i 6 otwartych).

W pierwszej kolejności zależało nam na wyodrębnieniu generatorów strachu. Analiza odpowiedzi respondentów pozwoliła wyróżnić kilka grup, które przedstawia tab. 1.

Tabela 1. Generatory strachu

Dziewczęta			Chłopcy		
REALNE	Ludzie	pani X (2)*, tata	REALNE	Ludzie	tata – „jak się wścieknie” (2), mordercy, brat
	Zwierzęta	pająki (24), węże (5), psy, ślimaki, żaby, niedźwiedzie, aligatory, myszy, baki, szczury		Zwierzęta	pająki (5), tarantule (3), osy

⁷ R. Darnton, *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, Warszawa 2012.